Nr. 7. Kraków, środa 1 września 1926. Rok IX.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE
WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II. p.

O jedność Związków zawodowych.

Jesteśmy świadkami wzmagającej się fali reakcji politycznej i społecznej. Zastraszona ruchem rewolucyjnym mas pracujących po wielkiej wojnie, reakcja burżuazyjna nabiera już tchu i **przechodzi do ataku** na zdobycze społeczne i polityczne proletarjatu. Ułatwia jej to zadanie **rozbicie** panujące wśród robotników. Pod hasłami rzekomo rewolucyjnemi, rozbito ruch robotniczy, socjalistyczny we Włoszech i ułatwiono zwycięstwo faszyzmu, który zdławił nietylko polityczny, **ale i klasowo-zawodowy ruch klasy robotniczej.**

W Anglji widzimy, od kilkunastu tygodni trwający wielki strajk górników. Walka ze strony robotników toczy się o najżywotniejsze sprawy: **o utrzymanie dotychczasowego 7-godzinnego dnia pracy a przeciw obniżeniu płac roboczych.** Kapitalizm tylko chytrze wyczekuje na rozbicie szeregów robotniczych, by zatriumfować nad pognębionym proletarjatem.

W Polsce od paru lat odpieramy ofensywę reakcji chjeńsko - kapitalistycznej **na ustawodawstwo robotnicze.** Rewolucja majowa, zakończona zwycięsko dzięki tylko poparciu klasy robotniczej, zamiast ugruntować i zabezpieczyć zdobycze proletarjatu, niespodziewanie **podniosła na duchu reakcję,** która właśnie miała być pogrzebana! „Rewolucyjny" rząd, wyniesiony falą entuzjazmu rewolucyjnego mas pracujących, do spółki z większością reakcyjną sejmu „szujów złodziejów i łajdaków" — jak się wyraził marszałek Piłsudski — **przeprowadził reakcyjne zmiany konstytucji, wbrew opinji klasy pracującej.**

Zwycięscy w rewolucji majowej, wykorzystawszy ofiarność i zapał mas ludowych w walce ze zgnilizną chjeńsko burżuazyjną — **nie poszli za głosem ludu,** zbagatelizowali jego głos i sąd. Poszli na kompromis z tymi, których przedtem słusznie opluli i pohańbili...

Wyciąga tedy zyski z posiewu krwi robotnika i żołnierza — najczarniejsza reakcja.

Odnosząc sukcesy polityczne, pragnie reakcja **pognębić i społecznie robotników.** Chjenopiast obdarzył rząd pełnomocnictwami, także w zakresie ustawodawstwa społecznego! Zobaczymy czy rząd pójdzie po linji życzeń kapitalistów i zabierze się do niweczenia zdobyczy socjalnych robotników, drogą dekretów. Narazie, przedłuża się czas pracy w handlu i łamie spoczynek niedzielny. Co będzie dalej?

A tymczasem położenie gospodarcze robotników jest ciężkie. Bezrobocie, zmniejsza się wprawdzie, ale bardzo powoli, **setki tysięcy robotników nadal pozostają bez pracy.** Również sytuacja robotników posiadających pracę, nie jest do pozazdroszczenia. Skutkiem spadku kursu złotego **ceny środków utrzymania poszły w górę,** a zarobki pozostały tesame, czyli obniżyły się. Wprawdzie złoty podniósł się nieco z upadku, ale ceny towarów, wyśrubowane przez producentów i kupców nie obniżyły się wcale. Eksport wzrasta. burżuazja robi interesy, **ale klasa robotnicza spada na dno nędzy.**

Przed proletarjatem polskim stoi więc walka nie tylko w obronie zdobytych praw i reform społecznych, ale także **o regulację głodowych zarobków.**

W tych warunkach, ustawicznej walki klasowej o egzystencję i wyzwolenie proletarjatu, zdaje się, że nie powinno być nikogo w szeregach robotników, któryby nie rozumiał, że powodzenie w walce zależy **od solidarności i jedności organizacyj zawodowych i politycznych.** Czyż może bronić się i atakować państwo, którego armja znajduje się w rozprzężeniu, a front bojowy **w rozbiciu.** Przecież to tak jasne prawdy i zasady, że niema chyba potrzeby dowodzić ich słuszności. Proletarjat mając przed sobą **jednolity front klasowy burżuazji, obszarników i klerykalizmu,** musi **przeciwstawić mu swój front niezachwiany. proletarjacki.**

Rozumie to kapitalizm i korzystając z nieświadomości klasowej proletarjatu, nasyła mu różnych opiekunów, którzy pod obłudnemi hasłami „patrjotycznemi i chrześcijańskiemi" **usiłują łamać front klasowy robotników.** Spełnia tę haniebną rolę „chrześcijańska demokracja" chadecją zwana, spełniają enpeerowcy, — wszystko to zdradzieckie żywioły, przy pomocy kleru i pieniędzy kapitalistycznych działające. Wobec takich niebezpieczeństw, każdy uświadomiony klasowo robotnik dążył będzie całą mocą do **utrzymania istniejących organizacyj klasowych, do pogłębienia ich i rozszerzenia.**

Tymczasem, jakby jeszcze mało było rozbicia i klęsk, jakie spadają na barki proletarjatu, zjawiają się na widowni żywioły zbrodnicze, **usiłujące rozbić i te, już istniejące klasowe związki zawodowe!** Pod maską radykalnych frazesów, pod firmą fałszywą „lewicy", garstka warchołów rozpoczęła wichrzycielską robotę przeciw związkom zawodowym, jak gdyby radykalizm polegał nie na walce z burżuazją, **ale na rozbijaniu organizacyj zawodowych i politycznych proletarjatu!** Niejaki Czuma, niedawno za różne sprawki na szkodę organizacji wyrzucony z Komisji Centralnej, rozbija organizację robotników chemicznych. W Krakowie, jeden z młokosów, mający wstręt do nauki, płytki, głupi i bez talentu, frazesowicz i karjerowicz, burżuj, udający radykała i mający ambicje na „wielkiego wodza" rozpoczął swego czasu swą robotę od **warcholenia w związkach zawodowych i politycznych.** Wyrzucony, chce się **mścić** na **robotnikach** i rozbijać ich organizacje! Spółka ta czumo-rosenzweigo-drobnerowska ogłosiła się „jako blok lewicy związków zawodowych", nic nie tworząc, **rozbijać usiłuje** istniejące klasowe organizacje. By umożliwić chadekom powodzenie, osobliwa ta „lewica" przy wyborach do Kasy chorych w Krakowie zgłosiła swoją odrębną listę **i zapoczątkowała otwartą walkę przeciw klasowym związkom zawodowym!**

Warcholska ta robota dosięgła i **starą, naszą organizację stolarzy krakowskich!** Kilku robotników dało się zbałamucić rozwichrzonemu młokosowi i zwróciło się przeciw własnym związkom zawodowym!

Konferencja zarządów wszystkich klasowych organizacyj w Krakowie powzięła uchwałę, polecającą organizacjom **wykluczenie** z szeregów organizacyjnych, otwartych ich wrogów, **łamiących solidarność i uchwały klasowych związków zawodowych!**

Zarząd Centralny Związku drzewnych uchwałę tę wykonał i w interesie **karności i jedności klasowej i organizacyjnej** wykluczył z organizacji kilku warchołów, którzy przez wrogie wystąpienie przeciw jednolitej akcji klasowo zorganizowanego proletarjatu Krakowa, dopuścili się wraz z innymi warchołami **ZDRADY INTERESÓW KLASY ROBOTNICZEJ!**

Nawet płatni, niektórzy stali funkcjonarjusze związku, poczęli uprawiać tę, wrogą całości organizacyjnej, politykę. By kres położyć warcholstwu, Zarząd Centralny usunął dotychczasowego sekretarza okręgowego w Białej.

Towarzysze! Brońmy jedynej dziś legalnej broni naszej w walce z kapitalizmem i reakcją — **SOLIDARNEJ I KARNEJ ORGANIZACJI KLASOWEJ ZAWODOWEJ!**

Towarzysze, **zwalczajmy warcholstwo,** niebezpieczniejsze **stokrotnie** dla proletarjatu niźli otwarty jego wróg klasowy, bo podcinające **siły i zwartość klasy robotniczej!** Zwalczajmy wichrzycielstwo w **imię najwyższych interesów klasowych proletarjatu,** w imię jego **karności i solidarności!**

Tylko jednolita, karna i solidarna organizacja klasowa jest rękojmią **zwycięstwa** ludu pracującego!

Niech żyje karność organizacyjna proletarjatu!

Niech żyją klasowe związki zawodowe!

Położenie materjalne klasy robotniczej.

Skutki ciężkiego, już dwa lata rozwijającego się kryzysu gospodarczego, bezrobocie, drożyzna i w ślad za nią spadająca wciąż wartość realna zarobków robotników polskich — przyprawiają klasę robotniczą o wciąż dotkliwsze męczarnie, powodują przechodzące miarę wyniszczenie i wciąż dalej idące zmarnienie fizyczne rodzin robotniczych, przyprawiają je o wciąż potęgujące się choroby, doprowadzają w szeregu wypadków tłumy robotnicze do odruchów rozpaczy, jak to miało miejsce np. w Ostrowcu, Inowrocławiu i innych miastach.

Nawykła do obojętnego przechodzenia do porządku nad nędzą robotnika burżuazja i władze zdają się nie dostrzegać tej, codzień groźniejszej, tragedji robotniczej. A co gorzej, nie widzą i nie zdają sobie wyraźnie sprawy z doniosłości tej tragicznej ewolucji dla życia gospodarczego kraju i jego przyszłości.

Poszukujący przyczyn naszych niedomagań gospodarczych „fachowi ekonomiści", zasłuchani w jedną melodję — walki ze zdobyczami robotniczemi — nie trafiają na tę pierwszorzędnej wagi kwestję.

Na tragiczne i daleko idące pogorszenie sytuacji robotników przemysłowych wpłynął w ostatnim dwu i pół letnim okresie przedewszystkiem **wzrost drożyzny.**

Jak dalece stosunki zarobkowe układały się u nas dla robotników **niepomyślnie,** świadczą porównania międzynarodowe płac, zestawione przez Międzynar. Biuro Pracy. Gdy na 1 lipca 1925 r. **płace polskie,** nie wytrzymując porównania z płacami robotników amerykańskich czy angielskich, były jednak **wyższe nieco od płac austrjackich, włoskich i czeskich,** to na 1-go stycznia 1926 r. płace polskich robotników były **niższe od wszystkich innych** płac na świecie. A od stycznia r. b. uległy one dalszemu dotkliwemu **spadkowi.**

O stanie materjalnym robotnika decyduje jednak nietylko jego umowny zarobek. Szczególniej przy naszej ostrości i rozległości oraz długotrwałości kryzysu. Jest wiele dziesiątków tysięcy wśród robotników, którzy są zatrudnieni tylko niewielką część tygodnia. Równorzędnie z pogarszaniem się stanu zarobkowego, rozwijało się katastrofalne bezrobocie. Gdy w styczniu r .1924 było bezrobotnych 35 tysięcy osób, w styczniu 1925 r. było ich 68 tysięcy, pod koniec tego roku w grudniu — 251 tys. 570 osób bezrobotnych, zaś w początkach 1926 r. dosięgło (najwyższej) cyfry, na tydzień od 6 do 13 lutego, **363 tys. 507 osób zarejestrowanych.** Od lutego do czerwca r. b. spadła w powolnem tempie ta cyfra do **297 tys. 646** osób, **czyli o jakieś** 60 tysięcy osób, z których 20 tys. dostało pracę na robotach publicznych. Ci bezrobotni w pewnej jedynie części otrzymują zapomogi z Funduszu Bez-

robocia lub doraźnie. Większość bezrobotnych jednak żadnych zapomóg nie otrzymuje. Zresztą otrzymywane zapomogi podlegają również dewaluacji pod wpływem drożyzny i, jak z tego wynika, są dziś realnie o prawie **trzecią część mniejsze** od zapomóg wyznaczonych w lipcu 1924 roku przez Sejm w ustawie.

Olbrzymia ta armja bezrobotnych spada niepomiernym ciężarem na pozostałą, pracującą w ciągu 3 i 5 dni w tygodniu część klasy robotniczej, wyczerpując ostatnie zasoby robotników i sprowadzając do izb robotniczych straszliwą, przejmującą nędzę. Kapitalizm, pociągnąwszy do pracy i zaprzęgłszy w swój rydwan obok głowy rodziny jego żonę i córkę, dziś **ograniczając liczbę robotników i nie podnosząc zarobków** pozostałych pracujących robotników, tem dotkliwiej **pogarsza budżet rodziny robotniczej.**

Jak dalece zaś głęboko sięga dzisiejsze bezrobocie i jak ostro dotyka robotników, może powiedzieć stosunek bezrobotnych do pracujących.

Wedle zestawień Głównego Urzędu Statystycznego na **ogólną liczbę zatrudnionych w przemyśle,** górnictwie i hutnictwie oraz na rob. publicznych **494 tys.** 602 robotników, w marcu r. b. przypadało 310 tys. 530 bezrobotnych, co stanowiło **63 procent robotników bez pracy.** Pewne, w stosunku do ogól nej liczby bezrobotnych, nieznaczne polepszenie zasadniczo tego stanu rzeczy nie zmieniło.

Ten stan rzeczy nie da się porównać ze stanem bezrobocia w jakimkolwiek innym kraju Europy, dotkniętej ostro bezrobociem od szeregu lat. Niemcy, mające największy notowany w marcu odsetek bezrobocia, miały całkowicie bez pracy „tylko“ **21.4% ogółu robotników.**

Stan faktyczny płac robotniczych niższych o niespełna **25% od stanu zarobków z początków 1924 r.,** najgorszy w całym świecie, znany jest kapitalistom. — Mimo to Lewjatan nie ustaje w walce z podwyżkami zarobków. Podniesienia płac zdobywane są z reguły w **trudnej walce naszych organizacji,** nie dorównując wzrostowi drożyzny i idącemu zatem spadkowi wartości zarobków.

Dziwniejszym jest fakt, iż na tej samej płaszczyźnie traktuje sprawy robotnicze rząd — nawet tam, gdzie przedsiębiorstwa własne dają mu wielkie zyski.

Rząd, jako taki, powtarza wprawdzie przy różnych okazjach hasła podwyższenia zarobków przez walkę z drożyzną, co na stosunkach realnie nie odbija się zupełnie. Na łamach pism rządowych od czasu do czasu nawet pojawiają się artykuły pełne przekonania o „obronie konsumenta“ **w praktyce jednak nic się nie robi.**

Dwa miljony robotników przemysłowych, co wraz z rodzinami stanowi conajmniej 6 miljonów osób, czyli **piąta część ludności Polski, spychana jest w ten sposób w swej przeważającej większości na coraz niższy,** z miesiąca na miesiąc bardziej **rozpaczliwy poziom życiowy.**

To też widzimy takie zjawisko, jak kurczenie się rynku wewnętrznego, jak np. spadek fatalny konsumcji tytoniu, cukru i in. środków utrzymania.

W tak zwanym „programie gospodarczym“ naszych przedsiębiorców próżno byłoby szukać choć odbłysku zrozumienia tego stanu rzeczy i troski o odbudowanie konsumcji robotniczej. Żądają tylko kapitaliści ograniczenia ustawodawstwa społecznego i dalszego pogarszania położenia robotników na drodze odebrania urlopów, zniesienia 8-mio godz. dnia pracy i t. p.

Zaiste i kryzys nie nauczył kapitalistów niczego innego ponad egoistyczną obronę nie interesu produkcji, lecz interesu klasowego doraźnego przemysłowców.

Stosunki zarobkowe i sytuacja materjalna robotników zależne są od dwóch czynników: **od rozwoju gospodarczego kraju lub pogorszenia jego sytuacji i od siły samej klasy robotniczej.**

Na zmianę ogólnych stosunków klasa robotnicza musi starać się **wpływać i oddziaływać na drodze swej ogólnej walki politycznej i polityki gospodarczej.** Program robotniczy sprowadza się do żądań **odbudowy konsumcji a więc podniesienia płac,** przeprowadzenia między innemi reformy rolnej, reorganizacji produkcji na zasadach socjalistycznych.

Program ten zrealizować będzie w stanie jedynie rząd **robotniczo-chłopski,** zdolny do planu w działalności gospodarczej i do konsekwentnego jego przeprowadzenia, wyraźnie **przyjazny dla interesów ekonomicznych robotnika i chłopa,** najliczniejszych warstw konsumenta.

Możliwość osiągnięcia i zdobycia tego rządu leży w rękach samej klasy robotniczej. Zależy jednak w najważniejszej mierze od **siły i zwartości organizacji klasy robotniczej, związków zawodowych i partji politycznej.**

Walka z wichrzycielstwem.

W dzisiejszym numerze naszego pisma zamieszczamy uchwały Centralnego Zarządu, **wykluczające 7 członków krakowskiej grupy I** i o wydaleniu tow. Magi z posady Sekretarza okręgowego w Bielsku. Powody są krótko podane w pismach Centralnego Zarządu, umieszczonych w dzisiejszym numerze; chcemy tu jeszcze wyjaśnić obszerniej dlaczego Zarząd Centralny musiał tak postąpić.

Od roku przeszło warchoły w osobach p. Czumy i p. Albina Rosenzweig - Różyckiego, starały się **przez ustawiczne intrygi i szkalowanie** ludzi tak wybitnych i zasłużonych dla klasy robotniczej w Polsce, jak tow. Daszyński, Żuławski, Kwapiński, przedstawić wogóle PPS i CKZ jako „zdrajców sprawy robotniczej“. Rozszerzano kłamstwa nikczemne, że kierownicy ruchu zawodowego w Polsce działają na szkodę klasy robotniczej! Oczywiście oszczerstwa te, znajdując posłuch tylko u nieuświadomionych robotników, wyrządzały **jednak szkodę całemu ruchowi robotniczemu.** Frazesy o „jednolitości frontu“ robotniczego ustawicznie są na ustach tych panów, lecz w życiu codziennie mamy przykłady, jak to oni rozumieją te „jednolitość“. Wszystkim robotnikom każą wierzyć tylko w „talenta“ tych panów, że oni wyprowadzą z niewoli kapitalistycznej masy, tymczasem **siejąc niewiarę do wszystkich, zniechęcają robotników do Związków zawodowych, idąc przez to na rękę reakcji kapitalistycznej!**

Z tych powodów Centralna Komisja Zawodowa i Związki klasowe postanowiły tych ludzi uważać za szkodników organizacji i postawić poza nawiasem całej masy robotników zorganizowanych.

Towarzysze drzewni! Czas pokazać tym panom, że Centralna Komisja zbudowała olbrzymimi wysiłkami nasze Związki zawodowe klasowe i **nie pozwolimy młodym, niedoświadczonym i obałamuconym przez nich jednostkom rozbijać organizacji z trudem założonej!**

Z tych powodów **wykluczył** Zarząd centralny Towarzyszy **nie poddających się karności zawodowej** i na przyszłość to samo będzie robił, jeśli będzie potrzeba. Ufamy, że **zdrowy rozsądek robotniczy** pojmie, że z polityką p. Czumy i A. Rosenzweiga - Różyckiego nie może mieć nic do czynienia, a **miejsce każdego jest w Związku klasowym,** aby wspólnie walczyć z reakcją kapitalistyczną!

UCHWAŁA CENTRALNEGO ZARZĄDU, WYKLUCZAJĄCA ROZBIJACZY ZE ZWIĄZKU ROB. DREWNYCH.

Zarząd Oddziału I Zw. rob. drzew. w Krakowie otrzymał następujące pismo:

Do Szanownego Zarządu Oddziału Kraków I.

Niżej podpisani za Zarząd Centralny Związku Robotników Drzewnych w Polsce z siedzibą w Krakowie zawiadamiają Szanowny Zarząd Oddziału, że na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 1926 r. zapadła uchwała jednogłośnie wykluczająca następujących członków Związku:

Kwietniowskiego Witolda, Hargesheimera Edwarda, Cendrowskiego Marjana, Dziaczka Michała, Broczkowskiego Stanisława, Wilkosza Tadeusza i Słupeckiego Franciszka.

Wykluczenie nastąpiło z powodu, że Towarzysze wymienieni nie poddali się uchwałom Rady Za wodowej, jako przedstawicielki Związków zawodowych i byli na liście bloku lewicy lub byli mężami zaufania tegoż bloku przy wyborach do Kasy Chorych i pomimo upomnienia Rady Zawodowej kandydatur nie cofnęli.

Ponieważ w myśl uchwał C. K. Z. działalność taka musi być uważana za działanie na szkodę organizacji, rozbijającą jedność robotniczą, Zarząd Centralny taką uchwałę powziąć musiał.

Upraszamy Szanowny Zarząd Oddziału o zastosowanie się do tej uchwały i powołanie w miejsce tych Towarzyszy na funkcje, które spełniali, innych Towarzyszy.

Z partyjnem pozdrowieniem
Za Zarząd Centralny Zw. rob. drzewnych:
Przewodniczący: Sekretarz:
T. Rutkowski. B. Jaroszewski.

USUNIĘCIE SEKRETARZA OKRĘG. W BIELSKU

Równocześnie Zarząd Centralny wysłał do sekretarza okręgowego w Bielsku następujące pismo:

W Krakowie dnia 17 sierpnia 1926 r.

Szanowny Towarzyszu Maga!

W imieniu Zarządu Centralnego zawiadamiamy Was, że na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia b. r. zapadła uchwała wypowiedzenia Wam posady z dn. 15 sierpnia br. na sześć tygodni naprzód tj. z dniem 30 września 1926 r. Telegraficznie 14 sierpnia Was zawiadomiono, oprócz tego obecnie listownie.

Powodem wypowiedzenia jest, że jako płatny funkcjonarjusz naszego Związku braliście czynny udział w robocie warcholskiej p. Czumy i Albina Rosenzweiga - Różyckiego, czego dowodem jest Wasz udział w Komitecie Wykonawczym rzekomej lewicy.

Ponieważ Zarząd Główny iść musi po linji wytycznej wskazanej przez Kongres i C. K. Z., nie możemy na stanowisku Sekret. Okręg. Was nadal trzymać.

Zaznaczamy, że od 16 sierpnia br. nie wolno Wam inkasować pieniędzy od Oddziałów, pensje za wrzesień otrzymacie z Centrali. Zgromadzenia do 30 września b. r. wolno Wam robić dopiero po zezwoleniu Centrali, o ile zajdzie tego konieczna potrzeba.

Spodziewamy się, że lojalnie przyjmiecie do wiadomości uchwałę Zarządu i dalszej pracy na terenie naszego Związku z p. Czumą zaprzestaniecie.

Za Zarząd Centr. Związku rob. drzew. w Polsce:
Przewodniczący: Sekretarz:
T. Rutkowski. B. Jaroszewski.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW SEKRETARJATU OKRĘGOWEGO W BIELSKU.

Niżej podpisani zawiadamiają Szanowne Zarządy, że Sekretarz Okręgowy Tow. Maga z Bielska, został z dniem 16 sierpnia 1926 r. zwolniony z posady Sekretarza Okręgowego a na jego miejsce będzie powołany ten Towarzysz, którego Konferencja Okręgowa w krótkim czasie zwołana, poleci Zarządowi Głównemu.

Zawiadamiamy Was przeto Towarzysze, że z dn. 16 sierpnia b. r. tow. Maga nie ma prawa pobierać pieniędzy na rachunek Centrali, tylko należy wprost posyłać do Centrali, czeki Wam równocześnie posyłamy.

Wzywamy Was, abyście bezwarunkowo wykonali uchwałę Zarządu Centralnego.

Za Zarząd Centr. Związku rob. drzew. w Polsce:
Przewodniczący: Sekretarz:
T. Rutkowski. B. Jaroszewski.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE OKR. BIELSKIEGO!

Z powodu nieobsadzenia sekretarjatu okr. Zw. rob. drzewnych w Bielsku, należy się we wszystkich sprawach dotyczących ruchu zawodowego drzewnych zwracać **do Centralnego Skretarjatu Zw. drzewnych w Krakowie ul. Dunajewskiego l. 5. II. piętro.**

25-lecie Międzynarodówki Zawodowej.

TYDZIEŃ PROPAGANDY ZWIĄZKOWEJ.

Z okazji 25-lecia międzynarodowej organizacji zawodowej urządzony ma być w czasie od 19 do 26 września b. r. we wszystkich krajach Tydzień propagandy związkowej pod hasłem: „Wszyscy robotnicy do organizacji zawodowej — dla walki w obronie 8-mio godzinnego dnia pracy!“ Ta akcja propagandowa przystosowana będzie w każdym kraju i w każdej okolicy do miejscowych zwyczajów i obejmie zarówno agitację po domach, zebrania i wiece fabryczne, jak i demonstracje publiczne. Właściwa uroczystość jubileuszowa odbędzie się w niedzielę, 19 września. Dla podkreślenia międzynarodowego charakteru uroczystości mają być wszędzie zaproszeni mówcy zagraniczni, którzy wezmą udział nietylko w obchodzie uroczystym ale i w pracy agitacyjnej Tygodnia propagandy związkowej.

TOWARZYSZE ROBOTNICY DRZEWNI!

W dniach 19—26 września rozwiniecie energiczną agitację za zdobyciem nowych członków dla naszego Związku! Na zgromadzeniach, urządzonych przez oddziały, referenci nasi wyjaśnią znaczenie organizacji zawodowej jako broni w walce z wyzyskiem kapitalistycznym! Organizacja zawodowa, to także wielka szkoła proletarjacka, przygotowująca robotników do nowego ustroju społecznego, socjalistycznego!

Niech zatem żaden robotnik nie stoi poza organizacją! Wszyscy do szeregów!

Niech żyją Klasowe Związki Zawodowe!

Niech żyje Związek robotników drzewnych w Polsce!

Niech żyje Międzynarodówka Zawodowa!

Do wszystkich oddziałów Związku robotników drzewnych w Polsce — z siedzibą w Krakowie.

OKÓLNIK NR. 4.

Towarzysze! Zarząd centralny podaje do wiadomości grup regulamin wkładek, zapomóg, uchwalony na kongresie ostatnim, jak również z plenarnego posiedzenia z dnia 9 marca 1925. Robimy to z tego powodu, że **szereg oddziałów nie stosuje się do regulaminu**, tłumacząc się nieświadomością. Szczególniej zaznaczamy, że wkładki są **jednolite** i bez względu, czy „Robotnika Drzewnego" dany oddział pobiera, czy nie, wkładki muszą być jednakie, gdyż inaczej pisma nie możemy wydawać.

Związek z powodu bezrobocia, które obejmuje w niektórych oddziałach 50% członków, jest **w ciężkiem położeniu finansowem i tylko regularne płacenie wkładek przypisanych może umożliwić zarządowi głównemu spełnienie swoich obowiązków.**

Obecnie „Robotnika Drzewnego" zaczynamy na nowo wydawać, ale zależy od Was Towarzysze dalsza ciągłość tego pisma, które jest koniecznem dla całej masy robotników drzewnych. Również prosimy o **przysyłanie korespondencyj z ruchu zawodowego.**

A teraz postanowienia regulaminu:

KLASY CZŁONKÓW I WYSOKOŚĆ WKŁADEK

Członkowie Związku dzielą się na **3 klasy**, a to:

Do I. klasy należą wszyscy kwalifikowani robotnicy to jest stolarze, tapicerzy, rzeźbiarze, bednarze, maszyniści, robotnicy maszynowi.

Do II. klasy należą robotnicy tartakowi, mebli giętych, placowi, pomocnicy fabryczni do lat 18.

Do III. klasy należą młodociani robotnicy i kobiety niżej lat 18.

Członkowie I. klasy wkładek, płacący 55 groszy tygodniowo, mają prawo do pobierania zapomóg podczas bezrobocia, zapomóg podróży, kosztów przesiedlenia, zapomóg nadzwyczajnych w razie prześladowania przez przedsiębiorców lub w wypadkach nadzwyczajnej nędzy, spowodowanej dłuższą chorobą członka zw. lub rodziny tegoż dalej kosztów porady prawnej, o ile wynikły z powodu działalności organizacyjnej. Również mają prawo do zapomóg w czasie strajku lub akcji cennikowej.

O wysokości zapomóg w czasie strajku i okresie czasu, jakie się ma pobierać, ma zadecydować posiedzenie zarządu plenarnego, które na podstawie wpływów pieniężnych za październik i listopad będzie mogło ustalić wysokość zapomóg.

Członkowie II. klasy wkładek, opłacający 30 groszy tygodniowo mają prawo do pobierania wszystkich wyżej wymienionych zapomóg.

Członkowie III. klasy wkładek, opłacający 20 groszy tygodniowo, mają prawo tylko do pobierania zapomogi w czasie akcji cennikowej, w razie prześladowania i do porady prawnej. Co do zapomóg w czasie bezrobocia w klasie III. rozstrzygnie również posiedzenie plenarne zarządu.

Wkładki wynoszą:

I. klasa 55 gr. tyg., dla oddziału pozostaje 10 gr.
II. klasa 30 „ „ „ „ 5 „

Wpisowe wynosi:

I. klasa 2 złote, dla oddziału 40 gr.
II. klasa 1 „ „ „ 20 „
III. klasa 20 „ „ „ „ 3 „

Legitymacje w twardych okładkach wraz ze statutem po 1 złotym.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH:

Dla członków I. klasy wynosi zapomoga na czas bezrobocia: Po 52 tygodniach wpłaconych wkładek bez przerwy 6 złotych tygodniowo lub 1 złoty dziennie.

Po 260 tygodniach **wpłaconych wkładek** 12 złotych tygodniowo lub 2 złote dziennie.

Dla członków II. klasy wynosi zapomoga na czas bezrobocia:

Po 52 tygodniach **wpłaconych wkładek** bez przerwy 3 złote 60 groszy tygodniowo, czyli 60 groszy dziennie.

Po 156 tygodniach wpłaconych **wkładek** 6 złotych tygodniowo czyli 1 złoty dziennie.

Po 260 tygodniach wpłaconych wkładek **9 złotych tygodniowo czyli 1 zł. 50 groszy dziennie.**

Tydzień liczy się 6 dni, za niedzielę zapomogi się nie płaci. Wolne marki, które członek podczas bezrobocia lub choroby pobiera, nie liczą się do 52 - tygodniowego czasu karencyjnego. Prawo do zapomogi za czas bezrobocia zaczyna się dopiero z czwartym dniem od chwili zameldowania bezrobocia. W każdym wypadku zgłaszanego braku pracy za pierwsze trzy dni bezrobocia zapomogi się nie udziela.

Podczas urlopowania z powodu braku roboty u pracodawcy, nie pobiera się zapomogi.

Oddziały miejscowe są uprawnione do wypłacania tym członkom, którzy mają prawo należyte, po skontrolowaniu rzeczywistego braku pracy.

Pobierający zapomogi muszą opłacać wkładki związkowe.

Członkowie **I. i II.** klasy mają prawo do pobierania zapomogi w czasie podróży o ile mają wpłacone conajmniej **52 tygodnie** wkładek.

Zapomogi dla podróżnych z reguły są wypłacane dziennie. Dzienna zapomoga wynosi **1 złoty.**

Do zapomogi z powodu przesiedlenia się z jednej miejscowości do drugiej o ile odległość wynosi więcej jak **30** kilometrów, mają prawo członkowie, mający wpłacone **52** tygodnie wkładek i obarczeni rodziną, za przedstawieniem dowodów płatniczych.

Zapomogę tę ma prawo wypłacać tylko Zarząd Główny. Najwyższy zwrot może wynosić **25** złotych.

We wszystkich innych wypadkach zapomóg nadzwyczajnych rozstrzyga Zarząd Główny, po wysłuchaniu opinji Zarządu Oddziału.

TOWARZYSZE!

Organizacja nasza wzrosła liczebnie tak pod względem liczby oddziałów, jak i liczby członków, lecz finansowo jesteśmy słabi i dlatego, chcąc prowadzić **skuteczną walkę z kapitalizmem**, który dąży w Polsce do odebrania praw robotniczych i obniżenia płac, **musimy mieć środki finansowe.**

Jeżeli chcecie Towarzysze, zwycięstwa, musicie **przeprowadzić gorącą agitację, aby żaden robotnik drzewny nie był poza naszymi szeregami.**

Wzywamy wszystkich Towarzyszów, aby donosili Zarządowi Głównemu o wszystkich miejscowościach, gdzie są niezorganizowani robotnicy drzewni, aby rozpocząć akcję za przyłączeniem ich do związku!

Zarządy Oddziałów wzywamy, aby w myśl regulaminu **jak najregularniej przysyłały obliczenia, listy kontrolne i pieniądze gdyż** od tego zależy cała działalność Zarządu Głównego. Oddziały nie mające czeków P. K. O. mają je żądać od Centrali.

Na zakończenie wzywamy Was, Towarzysze, do **ścisłego wypełniania uchwał kongresu.**

Za Zarząd Centralny:

Przewodniczący: **Teofil Rutkowski.** Generalny Sekretarz: **Bolesław Jaroszewski.**

Adres na wszelkie przesyłki: **Bolesław Jaroszewski, Kraków, Dunajewskiego 5.**

Okólnik w sprawie spłacania zaległych wkładek.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH

Zarząd centralny na posiedzeniu odbytem dnia 8 lipca 1926, uchwalił następujący wniosek:

Z uwagi na ciężkie położenie obecne zezwala się **wyjątkowo na spłacenie zaległych wkładek** wszystkim członkom Związku z tem, że wkładki mają być spłacone do 15 września, lecz prawo do zapomogi członkowskiej będą mieli dopiero po 6 miesiącach.

Uprasza się wszystkie zarządy oddziałów o bezwarunkowe wypełnienie tej uchwały i ogłoszenie jej przez mężów zaufania po fabrykach i warsztatach.

Przewodniczący: **T. Rutkowski.** Sekretarz: **B. Jaroszewski.**

RUCH ORGANIZACYJNY.

CZYSZCZENIE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH

W niedzielę 22 VIII. odbyło się walne zgromadzenie robotników stolarskich w Krakowie z porządkiem dziennym: Zawiadomienie Centralnego Zarządu o wykluczeniu 7 członków z powodu, iż wbrew uchwale Rady zawodowej przyjęli mandaty z listy rozbijaczy związków zawodowych. Następnie wybór nowego Zarządu. Przewodniczył tow. Czech.

Po odczytaniu pisma z centrali wywiązała się żywa dyskusja. Najwięcej charakterystycznem było przemówienie czołowego kandydata lewicy Kwietniowskiego, który ośmieszył sam swoją partję, gdyż wyraził się co to za partja Drobnerowców, tj. dr. Drobner i z 15 pajacyków, również Albin-Różycki, który ma z 10 pajacyków.

Zastępca przewodniczącego tow. Łachecki zgromadzenie zakończył z tem, że Zarząd Centralny zwoła organizacyjne Walne zgromadzenie. Towarzysze robotnicy stolarscy w Krakowie niech się zastanowią, czy staną po stronie p. A. Różyckiego czy po stronie całej masy robotniczej, zorganizowanej w związkach zawodowych i ich Komisji Centralnej.

NOWE ODDZIAŁY ZWIĄZKU. Następujące oddziały zwróciły się do nas celem otwarcia: **Gostynin, Prasznysz, Janów k. Pińska, Skarzysko, Iżbica, Tomaszów Mazowiecki, Czarna-wieś, Kowel, Łask, Cumań, Karasin, Tarnowskiego Góry, Łaszczów, Płock, Buczacz, Kosów Poleski, Dalekie, Koslopol.**

Protokół

Z posiedzenia Zarządu Centralnego Związku Robotników drzewnych w Krakowie,

odbytego w dniu 8 lipca 1926 r.

Obecni członkowie Zarządu:

Towarzysze: Rutkowski, Jaroszewski, Setkowicz, Łachecki, Czech, Głaz, Urbańczyk, Siostrzonek. Z kom. kontrolującej: Kwietniowski, Pawlus. Z sądu polubownego: Cendrowski, Słupecki, Figuła, Hargesheimer.

Porządek dzienny obejmował: 1) Odczytanie protokółu; 2) sprawozdanie sekretarjatu; 3) sprawozdanie z wyjazdów; 4) wnioski i wpływy.

Pism wpłynęło 147, wysłano 158 a to w następujących sprawach: **Rawa Mazowiecka** w sprawie otwarcia oddziału, posłano druki i informacje. **Suwałki** w sprawie powtórnego istnienia. **Tyszowce** o nadużyciach ze strony policji, zwrócono się o interwencję do C. K. Z. Z. **Kielce** o powtórnem istnieniu. **Bielsko** o podwyżce płac dla robotników fabryki Thonet i Mundus o 15%. **Barwinek** o stosunkach w oddziele, polecono do załatwienia tow. Madze, ponieważ tartak jest własnością firmy Thonet i Mundus. **Jeleśnia** o powtórnem istnieniu. **Wyszków** o przeprowadzeniu strajku. **Ustrzyki dolne** o wniesienie żądań do P. T. Zarządu tartaku, posłano memorjał. **Janów Kobryński** w sprawie organizacji, posłano druki, informacje. **Borysław** o organizowaniu oddziału w Krechowicach. **Lwów Kusznir**: zdaje sprawozdanie z wyjazdów do Ustrzyk, Turki i Skolego. **Bielsko** zawiadamia o odbytej konferencji. **Warszawa** Rada krajowa o otwarcie oddziału w Łucku. **Zakopane** donosi o zakończeniu strajku i posyła odpis umowy, zawartej w dniu 14 czerwca 1926 r. **Skarzysko** w sprawie organizacji, posłano druki. **Bielsko** o przebiegu pertraktacji. **Iżbica** w sprawie organizacji. **Ostrów Łomżyński** w sprawie organizacji. **Jasienica** o akcji cennikowej. **Wola Rzeczycka** o przyjazd do Kempy. **Posada Olchowska** w sprawie strajku. **Kowel** w sprawie założenia oddziału. **Kołomyja** o wyniku wyborów do Zarządu.

Sprawozdanie z akcji cennikowej fabryk mebli giętych w Buczkowicach, Jasienicy i Radomsku pisemnie zdał tow. Maga i ostateczna konferencja miała się odbyć 8 lipca br.

Sprawozdanie z Sanoka zdaje tow. Łachecki, który odbył tam zgromadzenie i konferencje. Uzupełnił tow. Jaroszewski, zakończyło się prowizoryczną umową z tem, że Arbitraż Min. Pracy ma rozstrzygnąć. Sprawozdanie z Radomia zdaje tow. Rutkowski. Dnia 30 czerwca odbył konferencję z Inst. pracy co do podwyżki i urlopów, lecz konferencję odroczono ponieważ do porozumienia nie doszło.

Na tem posiedzenie skończono.

Przewodniczący: T. Rutkowski. Sekretarz: B. Jaroszewski.

Protokół

Z posiedzenia Zarządu Centralnego Związku Robotników drzewnych w Krakowie

odbytego dnia 13 sierpnia 1926 r.

Obecni członkowie Zarządu: Rutkowski, Jaroszewski, Setkowicz, Głaz, Urbańczyk, Siostrzonek, Łachecki, Lipiarz. Z kom. kontrolującej: Pawlus, Kwietniowski. Z sądu polubownego: Cendrowski, Madej, Figuła.

Porządek dzienny obejmował: 1) Odczytanie protokółu; 2) sprawozdanie sekretarjatu; 3) sprawozdanie z wyjazdów; 4) wnioski i wpływy.

Pism wpłynęło 140, wysłano 119 a to w następujących sprawach: **Łask** w sprawie organizacji. **Ustrzyki dolne** zawiadomienie o strajku. **Wierzbnik** w sprawie organizacji. **Lwów** w sprawie akcji cennikowej. **Iwacewicze** w sprawie akcji cennikowej. **Bielsko** statystyka płac robotników. **Ni-**

sko o przyjazd tow. Jaroszewskiego. **Poznań** statystyka płac robotników. **Radom** w sprawie interwencji do Warszawy co do organizacji. **Lwów** o zatwierdzenie oddziału w Cumani. **Wyszków** o otwarcie oddziału w Dalekim. **Posada Olchowska** w sprawie konferencji. **Kalwarja** w sprawie założenia oddziału. **Kempy** o przyjazd tow. Jaroszewskiego. **Nisko** o interwencję żądań robotniczych. **Wierzbnik** w sprawie organizacji Kielc i **Sucheduiowa. Zakopane** w sprawie redukcji 62 ludzi. **Łaszczów** w sprawie organizacji **Synowódzko** o przysłanie delegatów strajku. **Jasienica** zmiana Zarządu. **Buczacz** w sprawie organizacji.

Sprawozdanie sekretarjatu zdaje obszernie tow. Jaroszewski z Barwinka, Kempy, Niska itd. przedstawia, że stan grup w miastach nie poprawia się z powodu bezrobocia, idą tylko tartaki.

Następnie odczytano pismo z Jasienicy, w którem donoszą, że tow. Maga razem z Czumą prowadzą politykę rozłamową i należy do komitetu wykonawczego lewicy. Wobec tego zapadła uchwała wypowiedzenia mu posady z dniem 15 sierpnia br. z 6 tygodniowym terminem tj. do 30 września. Tow. Jaroszewski odczytał pismo z C. K. Z. Z. i również pisma Rady zawodowej o wykluczenie członków tych, którzy stanęli na liście Lewicy Związków Zawodowych przy wyborach do Rady Kasy chorych. Są to: Witold Kwietniowski, Edward Hargesheimer, Marjan Cendrowski, Michał Dziaczek, Stanisław Broczkowski, Tadeusz Wilkosz, Franciszek Słupecki. Po dyskusji zostali oni jednogłośnie wykluczeni. Na tem posiedzenie zakończono.

Przewodniczący: **T. Rutkowski.** Sekretarz: **B. Jaroszewski.**

KRONIKA.

KLĘSKA CHADEKÓW I ROZBIJACZY PRZY WYBORACH DO KASY CHORYCH W KRAKOWIE. W dniach 7 i 8 sierpnia odbyły się w Krakowie wybory do Rady miejscowej Kasy chorych. W instytucji tej od lat kilkudziesięciu rządzi zarząd robotniczo-socjalistyczny. Do wyborów stanęli chadecy, ogłaszając znany swój program rozbicia Kas chorych, obniżenia świadczeń i wkładek kapitalistycznych, a przedewszystkiem chodziło chadekom o zdobycie zarządu Kasy i uczynienia z niej swego narzędzia klerykalno-kapitalistycznej agitacji. Z pomocą chadeckim wrogom robotników, pośpieszyła grupka rozbijaczy pod firmą fałszywej „lewicy związków zawodowych" i ogólnej liście klasowych Zw. zaw. z tow. pos. Żuławskim, przeciwstawiła swoją listę z Kwietniowskim na czele. Chadecy i rozbijacze zmobilizowali wszystkie siły. W rezultacie otrzymali chadecy 2 tysiące głosów i 13 mandatów; rozbijacze zebrali kilkaset głosów i otrzymali 6 mandatów. Na listę klasowych związków zawodowych Nr. 2 padło **5.781** głosów. Związki zawodowe klasowe i PPS otrzymały więc **40 mandatów**. W głosowaniu wzięło udział zaledwie niespełna 25 procent ogółu ponad 36 tysięcy uprawnionych do głosowania. Gdyby nie apatja, a masa robotników była pośpieszyła do głosowania, klęska chadeków i warchołów byłaby zupełna. Wybory te jednak są znakomitym dowodem, że klasa robotnicza w swej olbrzymiej większości nie ma nic wspólnego z chadecją, opierającą się na ciemnych służących i z pogardą traktuje zakusy rozbijaczy ruchu robotniczego.

ZAWIESZENIE ZWIĄZKU ROB. PRZEM. CHEMICZNEGO W PRAWACH CZŁONKA ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ ZAWODOWYCH W POLSCE. Na posiedzeniu Centralnej Komisji Związków zawodowych 14 lipca w Warszawie przyjętą została uchwała, wykluczająca Andrzeja Czumę z Komisji cnetral. Zw. zaw. z powodu jego **szkodliwej** wobec Komisji Centralnej działalności. Uchwała zawiesza dalej Związek robotników przemysłu chemicznego w prawach członka Związku Stowarzyszeń zawodowych klasowych w Polsce i postanawia utworzyć nowy Związek chemicznych, wzywając do wstępowania doń wszystkie oddziały wykluczonego związku, o ile Zarząd główny Związku chemicznych nie usunie Czumy ze stanowiska sekretarza i nie przyjmie kandydata Komisji Centralnej.

BEZROBOCIE. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu miesiąca lipca **o przeszło 23 tysiące.** Największą liczbę bezrobotnych zatrudniły kopalnie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem wskutek ogólnego ożywienia w górnictwie, wywołanego wywozem węgla zagranicę. Nastąpiło również pokaźne zwiększenie zatrudnienia w przemyśle włókienniczym i niewielka poprawa w innych gałęziach przemysłu. Ogólna liczba bezrobotnych jest jednak dzisiaj prawie o 100 tys. wyższą, niż w połowie ub. roku.

SYTUACJA APROWIZACYJNA W KRAJU. — Stosunki aprowizacyjne kraju uległy niewątpliwie poprawie. Zbiory dobre, żyta około 85% poprzedniorocznej rekordowej produkcji, pszenicy około 95% upoważniają do wyrażenia optymistycznych poglądów o naszej sytuacji aprowizacyjnej. Dobrze zapowiadający się zbiór ziemniaków oraz buraków, normalny rozwój produkcji hodowlanej, spotęgowana produkcja wyrobów (surowców i przetworów) przemysłowych upoważnia do takiegoż przewidywania z punktu widzenia robotników rolnych i proletarjatu wiejskiego (małorolnych).

Dalszy rozwój wypadków zależy oczywiście od zastosowania właściwej polityki gospodarczej w ogólnej skali. Właściwa polityka wywozowa, walutowa, piecza nad budżetem (wciąż nie słychać o zmniejszeniu nieprodukcyjnych wydatków) dopiero dadzą gwarancje, że dostateczna pod względem swej wysokości produkcja poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego, będzie sprzedawana po takich cenach, by umożliwić rozwój krajowego spożycia tych wytworów. Bez tego zaś rozwoju, obecna poprawa sytuacji gospodarczej może się okazać zupełnie przypadkowem zjawiskiem bez dalszych głębszych konsekwencji.

EKSPORT DRZEWA POLSKIEGO ciągle się zwiększa. Pośrednicy drzewni, którzy zarabiają przy większych tranzakcjach z naszymi eksporterami bardzo poważne prowizje, „wypychają" na rynki europejskie przedewszystkiem drzewo polskie. Wielkie ilości drzewa importuje Anglja, następnie Holandja, Belgja, a ostatnio Niemcy i Czechosłowacja. Na rynku wewnętrznym panuje mocniejsza tendencja z powodu braku niektórych gatunków towaru, co tłumaczy się zwiększonym eksportem.

Ruch robotniczy zagranicą.

POŁOŻENIE WŁOSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Wskutek zamachu faszystów na wolność koalicji, który znalazł swój wyraz prawny w ustawie z dnia 4 kwietnia, ustalającej przymusowe związki dla przemysłu, rolnictwa, żeglugi, banków i handlu, oddzielnie dla pracodawców, techników i pracowników i robotników, — związki zawodowe robotników znalazły się niejako poza ochroną prawa. Faszyści, licząc się nieco z opinją Europy, nie występują wprawdzie otwarcie przeciw Centrali związków zawodowych, ale postanowili za wszelką cenę **pozbawić ją oparcia w masach.** Wszystkie organizacje zawodowe poddano **kontroli policji i organów faszystowskich,** które uniemożliwiają im wszelką działalność. Władze partyjne faszystów stoją wprawdzie na stanowisku, że po uchwaleniu powyższej ustawy akty gwałtów przeciw związkom zawodowym są już zbyteczne, ale mimo to są one na porządku dziennym. Najbliższa przyszłość pokaże, czy w miejsce gwałtów bezprawnych ze strony faszystów nie nastąpią ataki „prawne" ze strony rządu faszystowskiego.

KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH CZECHOSŁOWACJI. W początkach czerwca odbył się w Pradze VIII Kongres czechosłowackich związków zawodowych przy udziale 400 delegatów i licznych gości zagranicznych, wśród których Międzynarodówkę związków zawodowych reprezentował tow. **Brown,** a polskie związki zawodowe tow. **Żuławski.** Po licznych referatach powzięto szereg uchwał, w których określono najważniejsze żądania związków zawodowych na chwilę obecną. Rezolucja w sprawach gospodarczych obejmuje m. in. następujące żądania: upaństwowienie górnictwa węglowego, a jako forma przejściowa, syndykaty przymusowe, pokrywanie wydatków państwa przez podatki bezpośrednie, zwłaszcza przez opodatkowanie zysków bankowych; ustanowienie wolnego od podatku minimum egzystencji w kwocie 12.000 k. cz., redukcja nieprodukcyjnych wydatków państwowych, zwłaszcza na wojsko, współudział związków zawodowych przy zawieraniu umów handlowych, w radzie celnej i we wszystkich ciałach gospodarczych. **W dziedzinie ustawodawstwa społecznego** domaga się Kongres: **złączenia wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych,** a więc: ubezpieczenia na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku, starości, inwalidztwa, ubezpieczenia górniczego itd. w jedną organizację, następnie ustanowienia sądów do spraw pracy, rozszerzenia ustawy o radach fabrycznych na wszystkie zakłady pracy, wprowadzenia ustawodawstwa pracy, jak przedmiotu nauki do szkół średnich i akademickich.

JEDNOŚĆ W BUŁGARSKIM RUCHU ZAWODOWYM. Jedność w bułgarskim ruchu zawodowym jest już faktem dokonanym. Znaczenie tego faktu jest tem większe, że dokonał się on na platformie porozumienia i konieczności. Kiedy dzięki destrukcyjnej działalności wichrzycielskich elementów proletarjat bułgarski utracił już wszystko, obudziły się w nim wszystkie zdrowe instynkty samozachowawcze i stanął do pracy nad odbudową. Porozumienie między zwaśnionemi obozami proletarjatu opiera się na tych samych zdrowych zasadach, na których zbudowane są wszystkie organizacje, należące do międzynarodówki amsterdamskiej. Do związków zawodowych mają być przyjmowani wszyscy robotnicy i pracownicy bez względu na swe poglądy polityczne, o ile tylko uznają **konieczność dyscypliny organizacyjnej** i zdają sobie sprawę z tego, że organizacje zawodowe mają w pierwszym rzędzie pracować nad poprawą losu robotników i pracowników

Czy można pogodzić socjalizm z katolicyzmem?

(Ciąg dalszy)

Zalecając socjalizmowi kontynentu europejskiego „wytrzebienie ideologji marksowskiej" i przyjęcie najwyżej umiarkowanych poglądów Macdonalda ks. Urban przypuszcza, że z tak zreformowanym socjalizmem mógłby się katolicyzm jeszcze nie pogodzić, ale przynajmniej poważnie z nim dyskutować i nie odrzucać go tak, jak ateistyczny marksizm w zupełności. Tu wskazuje ks. U. na oświadczenie kardynała Bourne'a w Anglji, który uważa poglądy społeczne Labour Party za zbliżone do nauki katolickiej i zezwala każdemu, kto chce, być członkiem Partji Pracy.

Mojem zdaniem, stanowisko to katolickiego kościoła w Anglji niema dla Partji Pracy żadnego znaczenia. Kościół katolicki w Anglji jest w takiej mniejszości i tak małe posiada wpływy, że innego stanowiska zająć nie mógł wobec tak silnej i wpływowej opozycyjnej Partji Pracy. Inaczej wyglądałoby to stanowisko kościoła wobec Partji Pracy, gdyby katolicyzm stał się tam panującym... Byłaby wówczas Partja Pracy wraz z Macdonaldem tak wyklinana i zwalczana, jak i marksowski socjalizm i jak wogóle na naszym gruncie, każdy ruch postępowy kulturalny i społeczny, mimo iż z marksizmem nie ma nic wspólnego.

Ks. Urban nie widzi więc możności jakiegokolwiek zbliżenia między socjalizmem, opierającym się na marksiźmie, widzi jednak możliwość „pogodzenia się" z socjalizmem w kwestji **uspołecznienia własności prywatnej.** Różnice poglądów na własność prywatną między katolicyzmem a socjalizmem, zdaniem ks. Urbana, są znacznie mniejsze, aniżeli się wydają i nie mogą być powodem rezygnacji z usiłowań porozumienia się z socjalizmem. W katolicyźmie — pisze ks. Urban — „nie uznawano konieczności prywatnego prawa własności za jakąś konieczność absolutną, naprzykład pozytywnym aktem woli Bożej ludzkości nakazaną, lub z przeznaczeniem wiecznem ludzi ściśle związaną"; „posiadania prywatnej własności nie uważał Kościół za jakiś moralny obowiązek jednostek"..

„Nie ma także dogmatu, że należy ochraniać, jak świętość nietykalną, system ekonomiczny, oparty na własności prywatnej, w takiej formie, w jakiej on istnieje obecnie. **Charakterystyczną jego cechą jest, że posiadający chętnie odwołują się do prawa naturalnego i Bożego, żeby bronić stanu swego posiadania,** nie wiele się troszcząc, że obok nich istnieją całe rzesze ludzi, liczebniejsze niż klasa posiadaczy, które nie posiadają nic albo prawie nic, i to przeważnie nie z własnej winy. Inaczej mówiąc, cechuje ten system skupienie dóbr tego świata, będących środkami produkcji, a więc ziemi i kapitałów, w niewielu stosunkowo rękach".

„Inną cechą tego systemu jest **zapomnienie o społecznych obowiązkach,** ciążących na posiadaniu dóbr i kapitałów. Otóż nic tak nie jest dalekiem od nauki katolickiej, jak aprobata takiego systemu rozkładu i używania własności". Liberalizm — „prowadził do szybszego bogacenia się tych, co byli mocniejsi, a ubożenia słabszych i spełniało się słowo ewangelji, że temu, co miał, jeszcze więcej dodawano, a temu, co nie miał, odejmowano i to, co miał". **Wytworzonego tym sposobem podziału dóbr materjalnych, nie można bronić, jako czegoś nietykalnego, ani ze stanowiska religii, ani ze stanowiska prawa naturalnego;** nie ma też obowiązku konserwowania przyczyn, któreby ten stan rzeczy utrwalały, owszem, wolno dążyć do reform społecznych". „W dążeniu do tego celu — zdaniem ks. Urbana, którego poglądy na własność prywatną streściliśmy powyżej — spotykają się uświadomieni katolicy z socjalizmem, różniąc się tylko w wyborze dróg".

(Dokończenie nastąpi).

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Bolesław Jaroszewski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.